

„**Pokojowe fiszki**” to materiał edukacyjny zrealizowany w ramach projektu „Sztuka Pokoju – globalne inspiracje, nowe kompetencje” Fundacji Go'n'Act. Każda z kart jest poświęcona odrębnemu zagadnieniu czy ciekawostce w zakresie współzależności globalnych i edukacji dla pokoju. Celem kart jest:

1. Wzmacnianie krytycznej refleksji nt. narracji dotyczących wojny
2. Zaprezentowanie inspirujących inicjatyw pokojowych z krajów globalnego Południa
3. Rozpoznawanie dehumanizującego języka obecnego w mediach i przekazach kultury

Na kartach widnieją:

-  **Propozycje pytań do dyskusji i/lub autorefleksji**
-  **Ciekawostki**
-  **Odniesienia do dodatkowych materiałów**
-  **Odniesienie do innej karty po więcej informacji**

Fiszki są podzielone kolorystycznie na 3 kategorie:

- **Językowe kompetencje**
- **Krytyczne refleksje**
- **Globalne inspiracje**

Karty mogą być wykorzystywane do pracy grupowej, indywidualnej refleksji, a także jako np. materiał na gazetkę ścienną. Więcej informacji o możliwościach wykorzystania tego i innych materiałów przygotowanych w ramach projektu, a także ich elektroniczne wersje do pobrania, znajdziesz na stronie projektu: www.goandact.org/sztuka-pokoju.

Opracowanie merytoryczne: **Alicja Kosińska, Ola Synowiec**

Opracowanie graficzne: **Katarzyna Makowiecka**

„Pokojowe fiszki” są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Go'n'Act. Utwór powstał w wyniku realizacji projektu polskiej współpracy rozwojowej finansowanego przez MSZ RP w roku 2026. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i posiadaczach praw. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

ISBN: 978-83-958669-7-5

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

 **polska pomoc**

Czy budowanie pokoju jest dla marzycieli?

Dla większości ludzi słowo „pokój” prawdopodobnie przywodzi na myśl farbowane koszulki, kwiaty i białe gołębie. Niektórzy mogą myśleć, że budowanie pokoju to zadanie dla osób uduchowionych, spokojnych, łagodnych i romantycznie nastawionych do świata (...).

Pracowałem w strefach konfliktów i prowadziłem negocjacje między wrogimi stronami; szedłem u boku ludzi, którzy w wyniku przemocy wojny stracili wszystko. Osoby budujące pokój nie patrzą na świat przez różowe okulary. Praca na rzecz pokoju oznacza konfrontację z najgorszymi stronami ludzkości, znoszenie cierpienia, mierzenie się z pogardą, dźwiganie upokorzenia i walkę o to, by nie pogrążyć się w mroku traumy, który grozi wciągnięciem człowieka w otchłań.

Aziz Abu Sarah

palestyński działacz na rzecz dialogu i pokoju

? Jaki był twój obraz działacza na rzecz pokoju przed przeczytaniem tego tekstu, a jaki jest po jego przeczytaniu? Jakie cechy przypisywałeś takim osobom wcześniej, a jakie dostrzegasz teraz? Czy takie osoby też są bohaterami/-kami? 3



Bohaterstwo

Wielki Słownik Języka Polskiego definiuje bohaterstwo jako „postawę poświęcenia dla innych, męstwa i odwagi w szczególnie trudnej sytuacji”. Zwykle przypisujemy je np. żołnierzom bądź dowódcom, którzy ryzykowali swoje życie w walce. Cechy bohaterstwa znajdziemy jednak również u osób działających bez użycia przemocy – wśród pracowników humanitarnych, dziennikarek wojennych, obrońców praw człowieka czy liderów społeczności lokalnych.

Bohaterami mogą być także osoby, które poświęcają się walce o pokój, sprawiedliwość i prawa innych ludzi – przykładami takich postaci są Nelson Mandela, Mahatma Gandhi, Martin Luther King Jr. czy Malala Yousafzai. Ich działania wymagały odwagi i determinacji, a często wiązały się z ogromną ceną osobistą – prześladowaniami, więzieniem, przemocą, a niekiedy także zagrożeniem lub utratą życia.

? Dlaczego łatwiej dostrzegamy bohaterstwo osób walczących na wojnie niż tych, którzy starali się przeciwdziałać przemocy? W jakich sytuacjach w życiu codziennym możemy zacząć częściej używać słowa „bohaterstwo” w szerszym znaczeniu, obejmując nim także osoby, które odważnie walczą o dobro innych bez uciekania się do przemocy?



Kto decyduje, kim jest „terrorysta”?

Kim jest według Ciebie „terrorysta”? Jakie cechy lub działania sprawiają, że używamy tego określenia?

7 Niektórzy zwracają uwagę, że to, kogo nazywamy terrorystą, zależy po której jesteśmy stronie – często powtarzane zdanie mówi, że „Człowiek będący dla jednych terrorystą, dla innych jest bojownikiem o wolność”. Irlandzki poeta Brendan Behan widział zaś różnicę w skali pisząc, że „Terrorysta to ten z małą bombą”. Z kolei Palestyńczyk Jaser Arafat, laureat Pokojowej Nagrody Nobla uznawany przez wielu za terrorystę, ocenił, że to kwestia celu, o który się walczy: „Ktokolwiek broni słusznej sprawy, walczy o wolność i wyzwolenie swego kraju od najeźdźców, osadników i kolonistów, nie może być nazwany terrorystą”.

? Jakie pytania o to, kim jest „terrorysta”, zadają te trzy cytaty? Czy znasz przykłady osób uznawanych przez jednych za bohaterów, które inni mogliby nazwać terrorystami? Jak rozumiesz słowa Brendana Behana i Jasera Arafata? Czy się z nimi zgadzasz? Jakie skojarzenia wywołują w Tobie słowa: „terrorysta”, „bojownik”, „partyzant”, „ruch oporu”, „separatysta”? Czy zmieniłoby się Twoje pierwsze wrażenie, gdyby tę samą osobę opisano innym z tych słów?



„Tylko nie nazywajmy tego wojną”

W naszych czasach język polityki – zarówno mówiony, jak i pisany – jest w dużej mierze obroną tego, czego obronić się nie da. (...) Dlatego język polityczny musi składać się głównie z eufemizmów, ukrytych założeń oraz mglistej, niejasnej frazeologii. Kiedy bezbronne wsie są bombardowane z powietrza, mieszkańców wypędza się na wieś, bydlę ostrzeliwuje z karabinów maszynowych, domy podpala pociskami zapalającymi – nazywa się to pacyfikacją. Miliony chłopów pozbawia się gospodarstw i zmusza do wędrówki z dobytkiem, który zdołają unieść – nazywa się to przesiedleniem ludności albo korektą granic. Ludzi więzi się latami bez procesu, strzela im w tył głowy albo wysyła na śmierć z powodu szkorbutu do arktycznych obozów pracy przy wyrębie lasu – nazywa się to eliminacją elementów niepewnych politycznie.

George Orwell

brytyjski pisarz, autor „Folwarku zwierzęcego”
i „Roku 1984”

Eufemizmy takie jak „pacyfikacja”, „interwencja”, „operacja specjalna”, „misja stabilizacyjna”, „działania prewencyjne” czy „straty uboczne” (mówiąc o ofiarach cywilnych) mogą ukrywać przemoc. Donald Trump amerykańskie działania zbrojne na terytorium Iranu w 2026 r. nazywał wielokrotnie „małą wycieczką”, „podróżą do pięknego kraju, jakim jest Iran” i „uroczym pobytem w Iranie”.



Jakich określeń na podane wyżej eufemizmy mogłaby użyć druga strona konfliktu? Jakie konsekwencje dla naszego stosunku do wojny i przemocy może mieć używanie takich określeń jak „straty uboczne”?

Dehumanizacja

Dehumanizacja, inaczej **odczłowieczenie**, to proces w wyniku którego zaczyna się postrzegać drugiego człowieka jako istotę, która ma bardziej ograniczone myśli, uczucia, pragnienia czy potrzeby niż „my”. Jest to forma manipulacji, która jest często wykorzystywana w mediach, przez polityków czy grupy społeczne starające się podburzać jednych ludzi przeciwko innym. Dehumanizacja może prowadzić do m.in.:

- spadku empatii,
- akceptacji nierównego traktowania bądź przemocy,
- wzmacniania polaryzacji społecznej,
- uzasadniania wrogości, okrucieństwa, poniżania, dyskryminowania i stereotypizacji,
- negatywnych zachowań względem nich, w tym przestępstw.



Czy potrafisz wyłapać dehumanizujące treści w mediach? Sprawdź rozwiązując nasz quiz.



Terrorysta czy zbrodniarz wojenny? Między nagłówkiem a wyrokiem

Czy terroryzmem można nazwać działania państwa? Gdy ONZ próbowało ustalić wspólną definicję terroryzmu, jednym z największych wyzwań było właśnie określenie, jak traktować działania państw, sił zbrojnych i ugrupowań uczestniczących w konfliktach. Do dziś nie istnieje jedna, powszechnie uznana definicja terroryzmu w prawie międzynarodowym, podczas gdy zbrodnie wojenne stanowią odrębną kategorię naruszeń prawa konfliktów zbrojnych. Dlatego zwykle obserwujemy, że gdy przemocy dopuszcza się np. ugrupowanie partyzanckie, często niemal natychmiast pojawia się w mediach określenie „terroryzm”. **4** W przypadku analogicznego działania ze strony państwowej armii, zwykle mówi się o np. „podejrzeniu popełnienia zbrodni wojennych”.

Dlaczego jedni zostają skategoryzowani od razu, a inni dopiero po czasie? Żeby sąd mógł uznać osobę winną zbrodni wojennej, potrzebne jest zebranie dowodów i proces, a postępowanie sądowe może trwać latami. Tymczasem słowo „terroryzm” może funkcjonować jako określenie polityczne lub medialne jeszcze zanim odpowiedzialność konkretnej osoby zostanie potwierdzona przez sąd.



Czy określenie „podejrzenia o popełnienie zbrodni wojennej” i określenie „terrorysta” wywołują w nas inne emocje? Czy ta sama forma przemocy powinna być nazywana inaczej w zależności od tego, kto jej dokonuje?



Wojna jako gra?

Wojna stała się sportem dla widzów.

konradmirał Gene R. LaRocque
amerykański wojskowy

„Punktowanie przeciwnika”, „przejęcie inicjatywy”, „ruch mocarstw”, „rozgrywka geopolityczna”, „spektakl przemocy” czy „teatr działań wojennych” – takimi określeniami często opisuje się wojny. Metafory zaczerpnięte ze sportu, strategii, a nawet świata kultury mogą sprawiać, że złożone wydarzenia wydają się bardziej zrozumiałe. Jednocześnie łatwo zmieniają realny konflikt w widowisko, w którym najważniejsze stają się wyniki, taktyczne posunięcia i komentarze ekspertów. Gdy o wojnie mówi się językiem sportu lub teatru, na dalszy plan schodzą ludzkie tragedie. Po meczu zawodnicy wracają do domu, a po przedstawieniu gasną światła. Wojna nie kończy się jednak wraz z ostatnim komunikatem

czy transmisją. Pozostawia śmierć, rany, traumę, utratę bliskich oraz zniszczone domy i miasta – skutki, które trwają długo po ustaniu walk.

? Gdybyś był(a) dziennikarzem lub dziennikarką relacjonującą wojnę, co pokazał(a)byś w pierwszej kolejności: mapę frontu czy historie konkretnych ludzi? Dlaczego? Jakie pytanie zadał(a)byś politykom oprócz „kto wygrywa”? Gdybyś miał(a) wybrać jedno zdjęcie lub jedno krótkie nagranie do wiadomości o wojnie, co byś wybrał(a) i dlaczego?



Więzień a zakładnik

Czy słowo „więzień” jest neutralne? Okazuje się, że niekoniecznie, szczególnie w sytuacji konfliktów. Pozornie neutralne określenia mogą upraszczać rzeczywistość, przesłaniać fakty, a nawet normalizować lub tuszować naruszenia praw człowieka. Więzień to osoba pozbawiona wolności, zwykle na mocy wyroku sądu. Jej zatrzymanie jest formalnie związane z określonymi procedurami prawnymi. Nazwanie kogoś „więźniem” może nieświadomie sugerować jego/jej winę, podczas gdy określenia takie jak „zakładnik”, „jeniec wojenny” czy po prostu „osoba pozbawiona wolności” pozwala precyzyjniej opisać sytuację danej osoby.

Obecnie jest to szczególnie widoczne na przykładzie Palestyńczyków przebywających w izraelskich więzieniach. Według oficjalnych danych Izraelskiej Służby Więziennej (IPS) z sierpnia 2026 r. w więzieniach w Izraelu przebywają 9323 osoby z Palestyny,

jednak tylko 15 proc. z nich jest skazana prawomocnym wyrokiem. Dlatego wiele organizacji uważa to za łamanie praw człowieka i nazywa uwięzionych Palestyńczyków zakładnikami.

? Czy słysząc „więzień” faktycznie zakładasz winę osoby osadzonej? Czy w przypadku osoby osadzonej bez procesu słowo to zachowuje neutralny wydźwięk?



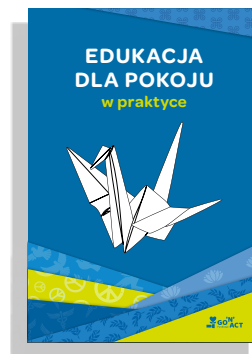
Kultura pokoju a edukacja dla pokoju

W 1989 r. podczas kongresu UNESCO w Jamasukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej, zastanawiano się, jak budować pokój nie tylko poprzez zapobieganie wojnom, ale także poprzez zmianę sposobu, w jaki ludzie myślą o konfliktach i przemocy. To tam ukuto określenie „kultury pokoju” jako „zbioru wartości, postaw, tradycji oraz sposobów zachowania i życia opartych na poszanowaniu życia, położeniu kresu przemocy oraz promowaniu i praktykowaniu niestosowania przemocy poprzez edukację, dialog i współpracę”.

Z czasem ONZ uznało edukację na wszystkich poziomach za jeden z głównych sposobów budowania kultury pokoju na świecie. Nie chodzi w niej wyłącznie o uczenie o wojnach i konfliktach, ale o rozwijanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do życia bez przemocy m.in. współpracy, krytycznego myślenia i pokojowego rozwiązywania konfliktów. **37** **39**

O krok dalej poszła krytyczna edukacja dla pokoju, która zachęca do zadawania pytań o źródła przemocy, relacje władzy **26** **30**, analizuje narracje o konfliktach i język **2** – **15**, jakim media wpływają na sposób postrzegania przemocy. **13** **14**

? Skoro UNESCO rozwija ideę kultury pokoju od dekad, a ONZ w 1999 r. uznało edukację za jeden z głównych sposobów jej budowania, dlaczego pojęcie edukacji dla pokoju wciąż nie jest powszechnie rozpoznawalne? A może edukacja dla pokoju jest obecna w polskiej szkole, tylko pod innymi określeniami?



Czy aktywista to ktoś, kto jeszcze nie wygrał?

Jest coś takiego, że gdy ktoś odniesie sukces aktywistyczny, to natychmiast przestaje się go nazywać aktywistą, tylko się mówi, o tym, że to był lider, autorytet moralny. (...) Wałęsa był w pewnym sensie aktywistą, jak najbardziej, ale znowu, ponieważ został wielką postacią historyczną, to natychmiast przestało się go nazywać aktywistą. Aktywista to jest słowo zarezerwowane dla tych osób, które działają i jeszcze nie odniosły sukcesu i które się krytykuje, a jeżeli odniosą sukces, to natychmiast się okaże, że nie były aktywistami, tylko np. autorytetami moralnymi tak jak [Martin Luther] King, albo po prostu ogólnie pojmowanymi liderami. To znowu pokazuje (...) m.in. to, że my mamy słabą wiedzę nt. tego czym jest aktywizm i jak historycznie działał aktywizm, i nawet nie potrafimy powiązać największych postaci w dziejach aktywizmu z samym zjawiskiem.

Tomasz Markiewka

filozof i publicysta zajmujący się zmianą społeczną

? Jakie są twoje pierwsze skojarzenia, gdy słyszysz słowo „aktywista”? Dlaczego aktywizm często budzi silne emocje: zarówno poparcie, jak i krytykę, a niektóre działania przez jednych są określane „odwagą”, a przez innych „przesadą”?

📄 Cytat pochodzi z odcinka podcastu „Tolerancja to za mało” PAH. Zeskanuj kod QR, aby przesłuchać cały odcinek o zmianie społecznej:



Masakra!

masakra – masowy mord; rzeź; masowe egzekucje

Słownik Języka Polskiego, sjp.pl

? W jakich kontekstach używa się dzisiaj słowa „masakra”? Wymień przykłady. Czy słowo „masakra” znaczy dla nas to samo, co w definicji ze słownika? Gdyby ktoś z przeszłości usłyszał, jak dziś używamy słowa „masakra”, co mogłoby go zaskoczyć? Czy częste używanie słowa „masakra” sprawia, że mniej mocno reagujemy, gdy słyszymy o prawdziwych masakrach? A może rozszerzanie znaczenia słów jest naturalnym procesem językowym?

i „Masakra” to tylko jedno ze słów, które pierwotnie opisywały skrajne doświadczenia, a dziś często pojawiają się w zwykłych rozmowach. Zastanów się, czym różni się współczesne użycie od pierwotnego znaczenia takich słów jak: „katastrofa”, „tragedia”, „dramat”, „armagedon”, „horror”, „bombowy”. Jak myślisz, dlaczego tak często wykorzystujemy słowa związane z czymś skrajnym – przemocą, katastrofą lub zagrożeniem – aby opisać zwykłe sytuacje? Co chcemy w ten sposób wyrazić?



Dobra wiadomość to nie wiadomość?

„Good news is no news” („Dobra wiadomość to nie wiadomość”) – głosi stare dziennikarskie powiedzenie. Badania pokazują, że większość informacji w mediach dotyczy wydarzeń negatywnych, takich jak wojny, katastrofy czy wypadki. Wynika to nie tylko z decyzji redakcji. Ludzki mózg silniej reaguje na zagrożenia niż na bezpieczeństwo – to mechanizm, który przez tysiące lat pomagał ludziom przetrwać. Dlatego częściej klikamy w złe wiadomości niż w dobre. Potwierdził to eksperyment redakcji „The City Reporter”: przez jeden dzień publikowano celowo bardziej pozytywne informacje, np. że mimo złej pogody ruch drogowy przebiegał sprawnie. Efekt? Liczba odwiedzin serwisu spadła o ok. dwie trzecie.

i W internecie funkcjonuje szereg stron, które skupiają się właśnie na dobrych wiadomościach. W Polsce są to np. Dobre Wiadomości czy Dobre Info.

? Jakie dobre wydarzenie z ostatniego tygodnia pamiętasz z mediów – czy łatwo było je sobie przypomnieć? Jaki obraz świata tworzy się w naszej głowie, gdy codziennie słyszymy głównie o wojnach, katastrofach i wypadkach? Czy ciągły kontakt z negatywnymi wiadomościami może utrudniać wiarę w możliwość poprawy świata i wpływać na nasze decyzje dotyczące przyszłości?



Czy algorytmy lubią konflikty?

Kiedy korzystasz z mediów społecznościowych, nie widzisz wszystkich treści publikowanych przez innych użytkowników. O tym, co pojawia się na Twoim ekranie, decydują algorytmy – systemy, które analizują nasze zachowania i wybierają treści, które według nich mogą nas najbardziej zainteresować. Problem w tym, że emocje takie jak złość, strach czy oburzenie często przyciągają więcej uwagi niż te pozytywne (Dlaczego? **13**). Dlatego treści pełne agresji, uproszczeń lub podziałów mogą szybciej się rozprzestrzeniać.



- ? Czy internet pokazuje świat takim, jaki jest, czy takim, jaki najłatwiej przyciąga uwagę? Czy algorytmy naprawdę „lubią” konflikty? Co moglibyśmy zrobić, aby internet częściej promował współpracę i pomoc zamiast konfliktu?
- i UNESCO prowadzi inicjatywę Social Media 4 Peace (SM4P), której celem jest szukanie sposobów, aby internet stał się przestrzenią sprzyjającą pokojowi, a nie przemocy. Jej działania obejmują m.in. współpracę z twórcami internetowymi i lokalnymi organizacjami, szkolenia z edukacji medialnej i cyfrowej, tworzenie narzędzi i zasad dla platform internetowych oraz badania, jak media społecznościowe wpływają na konflikty.

Czy patriota to tylko ten, kto umiera za ojczyznę?

Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej.

kardynał Stefan Wyszyński
prymas Polski



Patriotyzm może być rozumiany na różne sposoby. Rozwiąż psychotest „Jakim rodzajem patrioty jesteś?” stworzony przez dyrektora Muzeum Historii Polski prof. Marcina Napiórkowskiego i sprawdź, które podejście do patriotyzmu jest Ci najbliższe.



?

Czy można być patriotą i jednocześnie nie nienawidzić przeciwnika w czasie konfliktu? Czy patriota może podjąć dialog z wrogiem? Czy gotowość do poświęcenia życia jest jedynym sposobem okazania miłości do ojczyzny? Jak jeszcze może wyglądać patriotyzm? Jakie działania patriotyczne mogą sprawić, że przyszłe pokolenia będą mogły żyć w pokoju, zamiast walczyć i umierać za ojczyznę? Jak wygląda patriotyzm czasów pokoju? Jak chciał(a)byś, aby za sto lat opowiadano o patriotach naszych czasów?



Fot. Przemek Piertak, CC BY 2.0.

Muzeum Pokoju

Muzea poświęcone historii są często postrzegane jako miejsca pamięci o trudnej przeszłości – naznaczonej cierpieniem, ale także bohaterstwem i poświęceniem. Są to miejsca, które kształtują nasze postawy patriotyczne, szacunek dla bohaterów i ojczyzny.

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pojawia się coraz więcej muzeów w miejscach silnie naznaczonych tragiczną historią, które w swojej działalności i tematyce silnie promują edukację dla pokoju. Często są to muzea, których fundamentem działalności jest podwójne ukierunkowanie zarówno na kształtowanie pamięci zbiorowej, jak i budowanie pokoju. Wśród bardzo wielu takich instytucji można wymienić m.in.: Muzeum Bomby Atomowej w Nagasaki (Japonia), Muzeum Pozostałości Wojennych w Ho Chi Minh (Wietnam), Międzynarodowe Muzeum Pokoju i Solidarności w Samarkandzie

(Uzbekistan), Muzeum Pokoju we Freetown (Sierra Leone) czy Muzeum Pokoju w Równie (Ukraina).

- i To ostatnie mierzy się ze szczególnie trudnym położeniem. Jak zapewniają władze instytucji, pełnoskalowy atak Rosji na Ukrainę w 2022 roku był momentem, w którym działania Muzeum Pokoju stały się jeszcze ważniejsze niż przedtem.
- ? Jakie jest miejsce takiego muzeum w trakcie konfliktu? Czy możliwe jest angażowanie się w budowanie pokoju w czasie bycia obiektem agresji militarnej? Jak podtrzymywać proces kształtowania pamięci o poległych i jednocześnie przeciwstawiać się wojnie jako takiej?

Symbole pokoju

Zapewne kojarzysz wiele symboli pokoju – białego gołębia, pacyfkę, gałązkę pokoju... a czy znasz takie, jak kwiat lotosu, mpatapo czy żuraw origami?

Powszechnie znane i wykorzystywane na arenie międzynarodowej symbole pokoju w większości wywodzą się kultur globalnej Północy. Czy to dlatego, że kraje Europy były i są bardziej pokojowo nastawione? Nie – globalny kanon symboli pokoju został w dużej mierze ukształtowany przez kultury państw, które jednocześnie odgrywały centralną rolę w prowadzeniu największych wojen XX wieku, a duża część państw globalnego Południa była jeszcze wtedy pod ich kolonialną władzą. To sprawiło, że symbole wywodzące się z tradycji europejskiej były częściej uznawane za uniwersalne, podczas gdy symbole pokoju obecne w innych kulturach rzadziej trafiały do globalnej świadomości.



Zajrzyj do materiału pod kodem QR – które symbole pokoju są Ci znane? Czy któryś ze znanych Ci znaków pochodzi z Azji, Afryki lub rdzennych społeczności Ameryki?



Niebywała wigilia na froncie

W trakcie trwania I wojny światowej miało miejsce niezwykle wydarzenie, które pozostaje w dużej mierze nieznane. W wigilię Bożego Narodzenia 1914 r., w trakcie intensywnej wymiany ognia wojsk brytyjskich i niemieckich, doszło do spontanicznego zawieszenia broni. Żołnierze obu stron wyszli z okopów, aby pokojowo się ze sobą spotkać, śpiewać kolędy i... pograć w piłkę. Spontaniczny rozejm opisał w liście do żony zaskoczony kapitan „Jack” Armes z I Batalionu Regimentu Północnego Staffordshire:

Przez cały ranek brataliśmy się ze sobą i śpiewaliśmy. (...) Niemcy odśpiewali „Die Wacht Am Rhein” i wyszło im to bardzo ładnie. Nasi ludzie wykonali pieśń „Christmas Awake”, która też brzmiała pięknie. (...) dziwnie jest myśleć, że jutro znowu będziemy do siebie strzelać. Jeśli nikt z nas tego nie przeżyje, te święta pozostaną tylko w naszej pamięci. Ten Niemiec, który śpiewał, miał naprawdę ładny głos. (...) Niemcy z którymi

walczyliśmy, to przystojni Saksończycy, którzy po ludzku pragną tylko pokoju.

? Czy decyzja o tymczasowym rozejmie — podjęta przez szeregowych żołnierzy wbrew rozkazom dowództwa — była aktem odwagi czy zdrady? Czy w czasie wojny istnieją sytuacje, w których nieposłuszeństwo wobec rozkazów może być moralnie uzasadnione? Czy uzasadniona może być odmowa walki w imię pokoju? Jak ocenilibyśmy ten rozejm, gdyby dotyczył żołnierzy naszej armii?

Mały bohater – duża sprzeczność?

1 czerwca 2011 r. grupa aktywistów tymczasowo przekształciła **pomnik Małego Powstańca** w Warszawie, dodając mu dziecięce zabawki i baloniki. Akcja miała na celu symboliczne przywrócenie dzieciństwa bohaterowi pomnika oraz skłonienie do refleksji nt. uczestnictwa dzieci i młodzieży w walkach.

Jednocześnie, temat dzieci-żołnierzy nie należy do przeszłości – choć prawo międzynarodowe zabrania udziału małoletnich w walkach, według danych ONZ, w 2025 r. było aż 6 607 zweryfikowanych przypadków dzieci zrekrutowanych lub wykorzystanych przez siły i grupy zbrojne w różnych częściach świata (rzeczywista liczba jest prawdopodobnie dużo wyższa).

Paradoksem jest to, że w opowieściach o patriotyzmie **15** udział dzieci w walce bywa przedstawiany

jako symbol odwagi **3** i miłości do ojczyzny, podczas gdy we współczesnych konfliktach widzimy w nim odebranie dziecku prawa do bezpiecznego dzieciństwa.



Jak więc prowadzić edukację o dzieciach uczestniczących w wojnach dawniej i dziś? Czy możemy upamiętniać odwagę i jednocześnie nie romantyzować sytuacji, która zmusiła je do walki? Zajrzyj do materiału pod kodem QR, aby zobaczyć, jak łączyć szacunek do historii i bohaterów z krytycznym namysłem nt. narracji wojennych i udziałem dzieci w walce.



Fot. Dennis G. Jarvis, CC BY-SA 2.0.

Najważniejsze wydarzenie w historii świata

Jakie było najważniejsze wydarzenie w historii świata? Takie pytanie zespół badaczy pod kierownictwem Jamesa Liu zadał mieszkańcom kilkudziesięciu krajów. Najczęściej wskazywanym wydarzeniem okazała się II wojna światowa, a najczęściej wymienianą postacią, która zdaniem badanych najmocniej wpłynęła na losy świata, Adolf Hitler. Co więcej, ok. 70 proc. wszystkich spontanicznie przywoływanych wydarzeń dotyczyło właśnie wojen.

Patrząc na wyniki tych badań łatwo odnieść wrażenie, że historia to przede wszystkim niekończący się ciąg starć. Tymczasem świat, w którym dziś żyjemy, ukształtowały przede wszystkim procesy czasów pokoju. Dlaczego za najważniejsze wydarzenie w historii świata nie uznajemy wynaleźnienia rolnictwa, które umożliwiło powstanie pierwszych cywilizacji? Albo rewolucji przemysłowej? A jeśli spojrzeć jeszcze szerzej – dlaczego nie wskazujemy pojawienia się życia na Ziemi?

? Dlaczego wojny zajmują tak ważne miejsce w naszym postrzeganiu historii? Jakie inne osiągnięcie ludzkości można uznać za równie ważne jak największe wojny? Jakie wydarzenie z historii ludzkości wybrać(a)byś, gdyby kryterium nie była skala zniszczenia, ale skala pozytywnej zmiany?



Czy na współczucie trzeba zasłużyć?

Czy ofiara konfliktu, żeby zasługiwać na nasze współczucie, musi być bezbronna, niewinna i spokojna? Co dzieje się z tymi, którzy nie pasują do takiego obrazu? Na zjawisko selektywności naszej empatii zwraca uwagę Mohammed El-Kurd w książce „Perfect Victims: And the Politics of Appeal”. Zauważa, że często oczekuje się od osób doświadczających przemocy, by odpowiednio „zaprezentowały” swoje cierpienie: były spokojne, apolityczne, niewinne i łatwe do zaakceptowania przez odbiorców. Wtedy ich krzywda staje się bardziej „czytelna” i łatwiej spotyka się ze współczuciem. El-Kurd nazywa to oczekiwaniem wobec „doskonałej” ofiary. Podobnie zjawisko opisywała Mariame Kaba, która pisała wprost, że „nie ma doskonałych ofiar”. Kaba zwraca uwagę na istotny paradoks: od ofiary oczekuje się niewinności i bezbronności, natomiast osoba, która stawia opór, jest gniewna czy podejmuje

działania w samoobronie, może przestać być postrzegana jako ofiara. Nawet jeśli uległa tej samej przemocy.

 Dlaczego nasza ocena przemocy często zależy od tego, czy czujemy empatię wobec ofiary? Czy nie powinno się skupiać wyłącznie na doznanej przemocy? Czy krzywda osób gniewnych i rozgoryczonych jest mniejsza niż tych zapłakanych i bezradnych?

Czy gra komputerowa może uczyć o wojnie i pokoju?

Czy znasz jakieś gry wojenne? W kogo wciela się tam osoba grająca? Z czyjej perspektywy ogląda konflikt? Czy w wielu popularnych grach wojennych gracz nie jest żołnierzem, dowódcą lub strategiem, a wojna nie jest tam przedstawiana jako seria misji, bitew i zwycięstw?

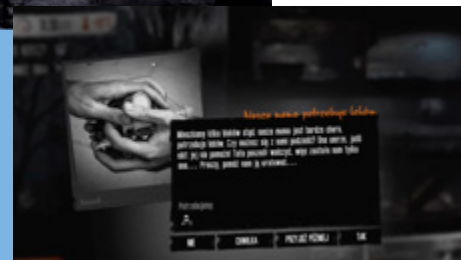
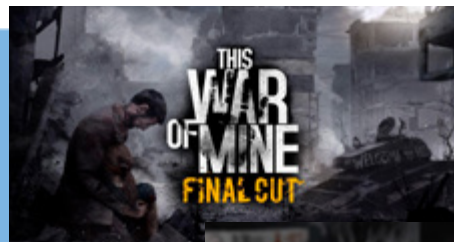
Inną perspektywę pokazuje polska gra „**This War of Mine**” (2014) stworzona przez 11 bit studios. Osoba grająca wciela się w niej w jednego z cywilów ukrywających się w oblężonym mieście inspirowanym Sarajewem podczas wojny w Bośni. **28**

Ich celem nie jest zwycięstwo, lecz przetrwanie – zdobycie jedzenia, lekarstw, ogrzanie schronienia i podjęcie trudnych decyzji moralnych. Czy zabierać komuś zapasy, aby uratować własną grupę? Czy ryzykować życie, pomagając obcej osobie? Czy można zachować człowieczeństwo w sytuacji, w której przetrwanie staje się najważniejsze?

i W 2022 r. „This War of Mine” jako pierwsza gra w historii polskiej edukacji została wpisana na oficjalną listę lektur szkolnych uzupełniających (dla uczniów szkół ponadpodstawowych).



Pobierz grę za darmo.



Gra „This War of Mine”. Fot. Gry w edukacji / www.gov.pl

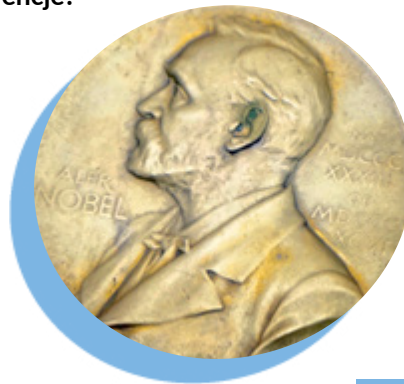
Kontrowersyjni laureaci Pokojowej Nagrody Nobla

Pokojowa Nagroda Nobla to najbardziej prestiżowe odznaczenie dla osób i organizacji, które „dokonały rzeczy najlepszej lub najwięcej przyczyniły się do braterstwa pomiędzy narodami”. Nie wszystkie decyzje Komitetu Noblowskiego spotykały się jednak z powszechną aprobatą, a nagroda, mimo swojego prestiżu, nie jest nieomylną ani wyczerpującą miarą zasług na rzecz pokoju. Pomimo kilku nominacji nagrody nie dostał np. Mahatma Gandhi – indyjski przywódca niepodległościowy, twórca idei biernego oporu. Sam komitet po latach uznał to za jedną z największych luk w historii nagrody.

Z kolei Aung San Suu Kyi, laureatka nagrody za pokojową walkę o demokrację w Mjanmie, straciła swój status ikony pokoju z powodu braku reakcji na prześladowania mniejszości Rohingya oraz obrony armii oskarżanej o ludobójstwo. Matka Teresa z Kalkuty była z kolei krytykowana za poważne

zaniedbania w swoich ośrodkach i odmawianie chorym leków, mimo posiadania na kontach milionów dolarów pochodzących z datków. Kontrowersje pojawiły się także w 2009 r., gdy nagrodę otrzymał prezydent USA Barack Obama – zaledwie kilka miesięcy po objęciu urzędu.

? Czy osoba, która otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla, powinna być zawsze później oceniana jako „człowiek pokoju” i uchodzić za autorytet w tej kwestii? Dlaczego? Czy nagroda może być przyznana zbyt wcześnie? Jakie mogą być tego konsekwencje?



Czy przyszłość musi być mroczna? Od cyberpunku do solarpunku

Czy znasz filmy, seriale, gry lub książki opowiadające o przyszłości świata? Jak najczęściej wygląda w nich przyszłość: pozytywnie czy raczej negatywnie? Czy nie będą to antyutopie, postapokaliptyczne lub cyberpunkowe światy albo konflikty ludzi z maszynami? A czy potrafisz wskazać takie, które pokazują przyszłość pozytywnie i pokojowo?

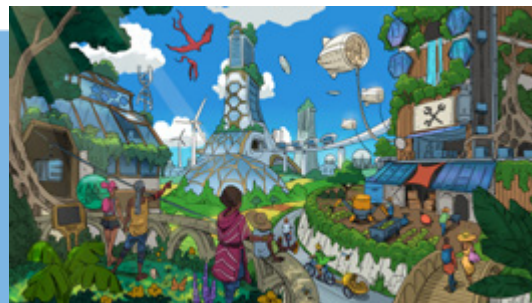
Jako alternatywa dla wszechobecnych w kulturze ciemnych wizji przyszłości powstał solarpunk – nurt artystyczny i społeczny, który próbuje wyobrazić sobie przyszłość bardziej pokojową, sprawiedliwą i przyjazną ludziom oraz naturze. Zamiast zniszczonych budynków i wojen pokazuje zielone miasta, energię odnawialną, współpracę między ludźmi, wspólne dbanie o otoczenie oraz technologie służące poprawie jakości życia.



Dlaczego negatywne wizje przyszłości są tak popularne? Czy ich ciągłe oglądanie może wpływać na to, jak myślimy o przyszłości świata? Czy wyobrażanie sobie lepszej, pokojowej przyszłości może być pierwszym krokiem do zmiany? Jak ta „lepsza przyszłość” mogłaby według Ciebie wyglądać?



A może chciał(a)byś stworzyć opowiadanie, rysunek albo komiks inspirowany solarpunkiem? Wejdź na stronę storyseedlibrary.org po inspiracje i załączki opowieści.



Karl Schulschenk, CC BY-NC-ND 4.0

Kapitan Ameryka i „obrońca wolnego świata”?

USA często bywają określane jako „gwarant pokoju i bezpieczeństwa”, „obrońca wolnego świata” czy „strażnik demokracji”. Widzimy to nawet w popkulturze: Kapitan Ameryka – postać z komiksów i filmów Marvela – stanowi symbol amerykańskiej wizji o wyjątkowości. Skąd to przekonanie?

Pax Americana (nawiązująca do Pax Romana) to porządek, który powstał po II wojnie światowej i który ustanowił USA najważniejszym mocarstwem mającym zapewniać krajom zachodnim (!) względne bezpieczeństwo i harmonijny rozwój. Pozycję tę dodatkowo umocniło powstanie NATO. Czy rzeczywiście tak było? Krytycy twierdzą, że USA nadmiernie angażowały się w działania militarne na świecie (USA ma ponad 700 baz wojskowych rozlokowanych w ok. 80 krajach). Zarzucają też Stanom Zjednoczonym, że pod egidą „krzewienia demokracji i pokoju” realizowały po prostu swoje interesy. Niektórzy

mówią wręcz o imperializmie i neokolonializmie.

- ?
- Kiedy interwencja jest obroną demokracji, a kiedy staje się przejawem imperializmu? Czy można być „obrońcą wolnego świata” jednocześnie naruszając wolność innych?



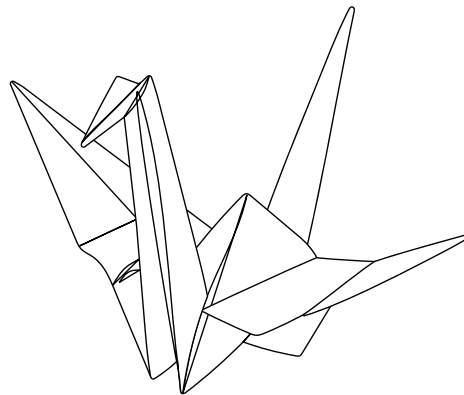
Mural autorstwa Borjy Moreno (Elalfil) z listopada 2024 roku, znajdujący się na zewnętrznych murach szkoły El Divino Pastor w Maladze w Hiszpanii. Mural przedstawia wersję Kapitana Ameryki jako złoczyńcy, będącą swego rodzaju połączeniem Kapitana Ameryki z Ghost Riderem.
Fot. Daniel Capilla, CC BY-SA 4.0.

Działania dzieci i młodzieży, które zmieniają świat

W 1945 r., gdy na Hiroszimę zrzucono bombę atomową, Sadako Sasaki miała dwa lata. Przeżyła wybuch, lecz kilka lat później zachorowała na białaczkę spowodowaną promieniowaniem. W szpitalu usłyszała legendę, że złożenie tysiąca papierowych żurawi może spełnić życzenie, więc zaczęła składać origami, marząc o zdrowiu i pokoju. Zmarła w 1955 r. w wieku 12 lat, składając 644 żurawie, ale przyjaciele dokończyli jej dzieło. Koledzy i koleżanki z jej szkoły zebrali też pieniądze na upamiętniający z jej szkoty zebrali też pieniądze na upamiętniający Sadako i wszystkie dzieci będące ofiarami wojny pomnik z napisem: „To nasze wołanie, to nasza modlitwa: pokój na świecie”. Dziś papierowy żuraw jest symbolem pokoju i nadziei, a historia Sadako przypomina, że nawet jedno dziecko może zainspirować innych do działania.

? Czy młodzi ludzie mogą wpływać na świat, nawet jeśli nie mają władzy ani pieniędzy? W jaki sposób? Czy dzieci i młodzież powinny mieć głos w sprawach dotyczących przyszłości świata? Dlaczego? W jakich obszarach ich zdanie powinno być szczególnie uwzględniane? Jaką małą zmianę możesz rozpocząć już dziś, aby świat wokół Ciebie stał się lepszy?

i Od 2005 r. dzieci i młodzież działające na rzecz praw dzieci, pokoju i sprawiedliwości są wyróżniane Międzynarodową Dziecięcą Nagrodą Pokoju, nazywaną „Dziecięcym Noblem”.



Czy zbrodniarze wojenni powinni mieć prawo do obrony?

Jeśli podamy tym oskarżonym zatruty kielich, sami również będziemy musieli z niego pić.

Robert H. Jackson

główny oskarżyciel z ramienia USA podczas procesu norymberskiego

Po zakończeniu II wojny światowej odbył się proces norymberski – międzynarodowy trybunał sądził przywódców nazistowskich Niemiec za zbrodnie popełnione w czasie wojny i uznał ich osobistą odpowiedzialność w tej kwestii. Było to posunięcie przełomowe i budzące kontrowersje – zamiast natychmiastowej kary zwycięzcy zdecydowali się na publiczny proces, w którym oskarżeni otrzymali prawo do obrony, co wtedy nie było oczywistym prawem. Dlaczego to ważne? Posunięcie było świadectwem bezstronności i uczciwości procesu, w którym wyrok zapada na podstawie oceny argumentów obu stron. To właśnie dlatego Temida

od wieków jest symbolem sprawiedliwości – trzymana w jej rękach waga oznacza sprawiedliwe rozważenie argumentów, a opaska zasłaniająca oczy – bezstronność.



Co Robert H. Jackson miał na myśli, mówiąc o „zatrutym kielichu”? Jak rozumiesz tę metaforę? Czy sposób, w jaki traktujemy winnych, mówi coś także o nas? W jaki sposób proces norymberski mógł zmienić sposób myślenia o wojnie, odpowiedzialności i sprawiedliwości?



O procesie opowiadają m.in. filmy „Wyrok w Norymberdze” (1961) oraz „Norymberga” (2025).

Proces norymberski, w pierwszym rzędzie oskarżeni: Goering, Hess, von Ribbentrop i Keitel

Czy narracje budują pokój?

Badacz pokoju John Paul Lederach zwracał uwagę, jak ważną rolę odgrywają narracje, za pomocą których ludzie widzą i rozumieją siebie oraz innych. Uważał, że długotrwała przemoc może prowadzić do rozpadu tych narracji, a budowanie pokoju powinno obejmować ich odbudowę i przekształcenie, aby stworzyć nowe sposoby opowiadania o konflikcie oraz jego stronach (ang. „restorying”).

Tak właśnie działa **Post-Conflict Research Center (PCRC) z Sarajewa w Bośni i Hercegowinie**. Organizacja zbiera i pokazuje historie ludzi, którzy doświadczyli wojny. Opowiada m.in. o osobach, które mimo podziałów współpracowały i pomagały sobie nawzajem. Są wśród nich historie odwagi cywilnej, przyjaźni, miłości, a także współpracy poprzez sztukę i sport. PCRC bynajmniej nie wychodzi z założenia, że samo opowiadanie pozytywnych historii wystarczy do zakończenia konflik-

tów. Chodzi raczej o tworzenie większej przestrzeni dla historii, które niuansują uproszczony podział na bohaterów, ofiary i sprawców oraz pozwalają zobaczyć drugą stronę jako bardziej złożoną niż stereotypowy „wróg”.

? Jakie historie o „wrogach” mogą pogłębiać podziały, a jakie mogą je zmniejszać? Czy poznanie historii drugiej strony może pomóc w budowaniu pokoju? Dlaczego?



Czy pokój można posklejać jak rozbitą filiżankę?

Ile czasu zajmuje rozbicie filiżanki, a ile jej sklejenie? Czy podobnie nie jest z pokojem, który łatwo jest „rozbić”, a dużo trudniej „posklejać”? Takie pytania zadaje japońska artystka i aktywistka pokojowa Yoko Ono w swojej instalacji **„Mend Piece”** („Dzieło naprawiania”). Zaprasza ona wszystkich chętnych, by wspólnie usiedli przy stole pełnym rozbitych filiżanek i spodków do kawy i próbowali je złożyć w całość przy pomocy kleju, taśmy klejącej i sznurka.



- ? Czy posklejana filiżanka ma szansę wyglądać tak samo jak przed rozbiciem? Czy może stanie się czymś nowym? Czy rzecz, relacja lub społeczeństwo po przejściu kryzysu mogą wrócić dokładnie do tego samego miejsca, w którym były wcześniej? Czy naprawienie oznacza usunięcie wszystkich śladów po zniszczeniu? Czy ślady po pęknięciach muszą zawsze być czymś niepożądanym? Dlaczego proces pojednania często wymaga więcej czasu niż sam konflikt?

Nieoczywiste twarze pokoju?

Jak wyobrażasz sobie mediatora pokojowego? Jako białego, europejskiego dyplomatę w garniturze? Mężczyznę z Kataru w białym, tradycyjnym stroju thobe i nakryciu głowy? A może kobietę z Kolumbii, która negocjuje pokój w Sudanie?

Negocjatorom i negocjatkom pokojowym często nie poświęcamy wiele uwagi, a jednocześnie możemy podświadomie wyobrażać ich sobie stereotypowo. Tymczasem nie mają oni jednego wyglądu, pochodzenia ani sposobu działania. Obecnie państwa takie jak Katar, Oman, Turcja, Egipt, Chiny czy Pakistan odgrywają ważną rolę w międzynarodowej dyplomacji i mediacji pokojowej.

Dobrym przykładem jest konflikt między USA a Iranem, w którym w 2026 roku ważną rolę mediacyjną odegrały Pakistan i Katar. Pakistan pomógł doprowadzić USA i Iran do rozmów, a Katar wspierał sam tor mediacyjny. To pokazuje, że w dyplomacji

liczy się nie tylko siła militarna, ale również to, kto potrafi rozmawiać z obiema stronami i stworzyć przestrzeń do negocjacji.

? Dlaczego wyobrażając sobie mediatora pokojowego, częściej widzimy europejskiego dyplomatę w garniturze niż przedstawiciela Kataru, Omanu czy Pakistanu? Czy fakt, że te kraje mogą nie pasować do naszego stereotypu „pokojowego państwa”, sprawia, że nie doceniamy ich roli?

Różne kultury, podobne idee pokoju

W różnych kulturach świata istnieją idee i zasady życia codziennego, które pomagają ludziom budować relacje, rozwiązywać konflikty i żyć razem mimo różnic. Są to np.:

ahinsa (tradycja Indii) – zasada unikania przemocy wobec wszystkich istot, ważna m.in. w hinduizmie, buddyzmie i dżinizmie, później wykorzystywana przez Mahatmę Gandhiego,

buen vivir z Ameryk (np. sumak kawsay społeczności Keczua i lekil kuxlejal u Tsotsilów) – koncepcja, według której dobre życie opiera się na równowadze między człowiekiem, wspólnotą i naturą,

ubuntu (tradycja Afryki Południowej) – przekonanie, że człowiek staje się człowiekiem poprzez relacje z innymi.

i Idea ubuntu miała wpływ na sposób myślenia o pojednaniu po zakończeniu apartheidu w RPA. Desmond Tutu, przewodniczący Komisji Prawdy i Pojednania **33** podkreślał, że sprawiedliwość nie musi oznaczać wyłącznie zemsty, ale także uznanie krzywd, prawdę i możliwość odbudowy relacji. Jego słynne słowa dobrze oddają ideę ubuntu: „Moje człowieczeństwo jest związane z twoim, ponieważ możemy być ludźmi tylko razem”.

? Jak rozumiesz słowa Desmonda Tutu? Jak myślisz, dlaczego podobne idee dotyczące pokoju i współpracy pojawiały się w różnych kulturach, nawet jeśli społeczeństwa te miały ze sobą niewielki kontakt?



Pierwsze Spotkanie Społeczności i Narodowości Andyjskich na rzecz Dobrego Życia (Sumak Kawsay)
Fot. Cancillería Ecuador.

Czy opera mydlana może budować pokój?

W 1994 r. w Rwandzie doszło do ludobójstwa, będącego kulminacją wieloletnich napięć i konfliktu między dwiema głównymi grupami społecznymi kraju: Hutu i Tutsi. W ciągu około stu dni zamordowano ponad 800 tys. osób. Ogromną rolę w szerzeniu nienawiści odegrało radio RTLM, które w swoich przekazach dehumanizowało Tutsi, podkreślało wrogie intencje wobec Hutu i zachęcało do przemocy.

10 lat później to samo medium – radio – zostało wykorzystane, by budować pokój. Na antenie pojawiła się opera mydlana „Muskewaja” („Nowy Świt”), która przedstawia konflikt między dwiema zwaśnionymi wsiami, w którym w końcu dochodzi do pojednania. Historia nie unika trudnych tematów: sprawcy ponoszą konsekwencje swoich czynów, ofiary opowiadają o swoim cierpieniu, a bohaterowie próbują zrozumieć perspektywę dawnych przeciwników. Scenariusze przygotowywano we współpracy z psy-

chologami społecznymi, którzy pomagali tak prowadzić fabułę, aby wspierała dialog i pojednanie. Badania wykazały, że osoby słuchające audycji były bardziej gotowe spojrzeć na własną historię z perspektywy swoich dawnych wrogów i przedstawiali czuć się tymi jedynymi pokrzywdzonymi. **28**

? Czy przychodzą Ci do głowy filmy, seriale, piosenki, memy, tiktoki, hasła lub plakaty, które mogą podsycać konflikty albo utrwaląc wrogość wobec innych grup? A może potrafisz wskazać takie, które pomagają lepiej się rozumieć i przełamywać podziały?



Komisje Prawdy i Pojednania – jak żyć po konflikcie?

Po upadku brutalnej dyktatury lub zakończeniu wojny domowej społeczeństwa często stają przed trudnym pytaniem – jak odbudować zaufanie między ludźmi, którzy przez lata byli po przeciwnych stronach? Wsadzić wszystkich sprawców do więzienia? Czasem to niemożliwe, bo w przemocy uczestniczyły dziesiątki tysięcy ludzi. Udawać, że nic się nie wydarzyło? Dla ofiar oznaczałoby to brak uznania ich cierpienia. W takich sytuacjach w niektórych krajach powoływano Komisje Prawdy i Pojednania.

Główną ich ideą jest przekonanie, że do prawdziwego pokoju potrzebne jest najpierw odkrycie i głośne opowiedzenie prawdy – nawet tej najtrudniejszej i najbardziej bolesnej. Dopiero uznanie krzywd, wysłuchanie ofiar i przyjęcie odpowiedzialności przez sprawców może stworzyć szansę na odbudowę zaufania i pojednanie społeczeństwa. Takie komisje działały m.in. w Argentynie i Chile po dyktaturach,

w RPA po apartheidzie, a także w Gwatemali i Sierra Leone po wojnach domowych. Nie wszędzie wyglądały tak samo – np. w RPA część sprawców mogła uniknąć kary, jeśli publicznie przyznali się do zbrodni popełnionych z powodów politycznych i ujawnili całą prawdę o swoich działaniach.

-  Czy przemilczane krzywdy z przeszłości mogą wpływać na relacje między ludźmi wiele lat później? Czy społeczeństwo może naprawdę zamknąć trudny rozdział historii, jeśli nie poznało całej prawdy o nim?
-  O rozliczaniu zbrodni oraz Komisjach Prawdy i Pojednania opowiadają m.in. filmy „Pojednanie” (2017), „Argentyna, 1985” (2022) i „Ben’imana” (2026).

Czy broń może stać się symbolem pokoju?

Mozambik przez lata był niszczonej przez wojnę domową (1977–1992), w której używano ogromnej ilości broni. Po zawarciu pokoju problemem stały się tysiące ukrytych lub pozostawionych karabinów, które mogły ponownie napędzać przemoc. W odpowiedzi na ten problem w 1995 r. rozpoczęto program „Transforming Arms into Tools” („Zamiana broni w narzędzia”). W jego ramach mieszkańcy oddawali broń w zamian za przydatne przedmioty, np. narzędzia rolnicze, rowery czy maszyny do szycia.

Z części z zebranej w ten sposób broni lokalni artyści stworzyli rzeźby, w tym tę zatytułowaną **„Drzewo życia”**. Jej twórcy – Christavao Canhavato, Hilario Nhatugueja, Fiel dos Santos i Adelino Serafim Mathe – z narzędzi wojny chcieli stworzyć symbol życia i odrodzenia. Zbudować pomnik nie zwycięzcom, ale zwykłym ludziom, którzy próbowali odbudować kraj po przemocy.

? Czy lepiej usunąć wszystkie ślady przemocy, czy czasem warto je zachować? Dlaczego? Wymyśl, jak można przekształcić dawny symbol konfliktu (np. broń, mur, więzienie, pole minowe) w miejsce lub przedmiot służący ludziom, które pomagają budować pokój.



Fot. Rob Roy, CC BY 2.0.

Czy muzyka może wspierać pokój?

W 1999 r. argentyńsko-izraelski dyrygent Daniel Barenboim i palestyński badacz Edward Said stworzyli **West-Eastern Divan Orchestra**. W orkiestrze grają młodzi muzycy z Izraela, Palestyny oraz innych krajów Bliskiego Wschodu. Nie muszą zgadzać się w sprawach politycznych ani mieć takich samych poglądów. Spotykają się jednak, aby razem ćwiczyć, słuchać siebie nawzajem i tworzyć muzykę. Twórcy orkiestry podkreślali, że nie jest ona projektem, który rozwiąże konflikt izraelsko-palestyński. Ma ona raczej stworzyć przestrzeń, w której ludzie wychowani po przeciwnych stronach mogą zobaczyć w sobie nie wroga, lecz człowieka – kolegę lub koleżankę z orkiestry. Muzyka nie usuwa różnic, ale pokazuje, że mimo nich można stworzyć coś wspólnego.

? Czy można współpracować z kimś, z kim nie zgadzamy się w ważnych sprawach? Co pomaga bardziej budować zaufanie: rozmowa o poglądach czy wspólne działanie? Jakie wspólne działanie **39** (muzyka, sport, teatr, wolontariat, projekt szkolny) mogłoby połączyć ludzi będących po przeciwnych stronach sporu?



Fot. Fernando Delgado Béjar, CC BY-SA 3.0.

Czy zwykłe kobiety mogą zatrzymać wojnę? (Liberia)

Women of Liberia Mass Action for Peace to oddolny ruch kobiet, w którym chrześcijanki i muzułmanki wspólnie organizowały pokojowe protesty przeciwko wojnie domowej w Liberii. Kierowane przez WIPNET (Women in Peacebuilding Network – Sieć Kobiet na rzecz Budowania Pokoju) zmobilizowały dziesiątki tysięcy osób i wywarły presję na walczące strony, przyczyniając się do rozpoczęcia negocjacji, które doprowadziły do podpisania w 2003 r. porozumienia pokojowego. Ich działania przybierały różne, nieoczywiste formy: od masowych pokojowych protestów, przez grożenie nagością, po blokowanie wyjść przywódcom wojskowemu.

Ich ruch stał się jednym z najważniejszych przykładów skutecznego oddolnego budowania pokoju we współczesnej historii – jest przykładem tego, że zwykłe obywatelki, działając wspólnie i konsekwentnie, mogą zmienić bieg historii, zakończyć

przemoc i stać się ważnymi aktorkami procesów pokojowych.



Leymah Gbowee z Women of Liberia Mass Action for Peace, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla w 2011 r. Fot. International Development Law Organization, CC BY 2.0.

Czy rozmowa może budować pokój? (Izrael i Palestyna)

Standing Together to izraelsko-palestyński ruch działający na rzecz pokoju w Izraelu i Palestynie, wykorzystujący pokojowe i obywatelskie metody działania. Poza rzecznictwem i organizacją marszów i manifestacji, organizacja sięga po szereg mniej oczywistych działań takich jak np.:

- **obecność solidarnościowa (protective presence)** – polegająca na fizycznej obecności izraelskich wolontariuszy w palestyńskich społecznościach zagrożonych przemocą ze strony izraelskich osadników. Obecność świadków może zmniejszać ryzyko przemocy czy siłowego przejęcia nieruchomości, a w razie przemocy umożliwia jej dokumentowanie,
- **eskortowanie palestyńskich pasterzy i rolników** na pola w okresach zwiększonego ryzyka ataków ze strony izraelskich osadników,

- **„budki pokoju”** – miejsca, w których prowadzone są pogłębione rozmowy z ludźmi o różnych poglądach i doświadczeniach, budując poparcie dla pokoju poprzez otwarty dialog. Ta sprawdzona metoda organizowania społeczności pomaga przełamywać przekonanie, że nie ma alternatywy dla przemocy i wojny. W każdym z nich około 10 wolontariuszy/-szek rozmawia co tydzień z setkami osób zarówno palestyńskiego, jak i izraelskiego pochodzenia.

i Standing Together nie jest jedyną taką inicjatywą – w Izraelu działają także takie organizacje żydowsko-palestyńskie jak np.: Women Wage Peace, B'tselem czy Combatants for Peace.

Matki na rzecz pokoju (Indie)

W naznaczonym konfliktem Nagalandzie (Indie) grupa matek przekuła swoją niezgodę w siłę społeczną i polityczną. Po dekadach zbrojnego konfliktu między nagańskimi ugrupowaniami powstańczymi a indyjskimi siłami bezpieczeństwa, w 1984 r. założyły **Stowarzyszenie Matek Naga (Nagaland Mothers Association-NMA)**. Kobiety podeszły do tematu strategicznie – oparły swój ruch na silnym kulturowo autorytecie i szacunku do matek, aby obrócić go w narzędzie walki o pokój i prawa kobiet. Członkinią mogła zostać każda kobieta, z dowolnego plemienia Naga, która opłaciła roczną składkę w wysokości równowartości... kilkunastu groszy.

Ich duża mobilizacja i nieustępliwe wysiłki – w tym organizowanie rytuałów pogrzebowych dla zabitych po obu stronach konfliktu, walka z uzależnieniami czy fizyczne stawanie na linii ognia, przyczyniły się zawieszenia broni między rządem Indii a Narodo-

wą Socjalistyczną Radą Nagalandu (Isak-Muivah) w 1997 r. Paradoksalnie, mimo osiągniętej siły społecznej kobiety nie mogły pełnić jednak wciąż władzy w samorządach. Udało im się to wywalczyć dopiero w 2023 r., po ponad 25 latach trudnej walki z systemem legislacyjnym i prawem zwyczajowym. W pierwszych wyborach otrzymały aż 102 mandaty.

 Czy osoby bez formalnej władzy mogą mieć realny wpływ na ważne decyzje? W jaki sposób? Jak można wykorzystać swoją pozycję, autorytet lub zasięgi, aby działać na rzecz innych? Czy kojarzysz osoby publiczne (np. aktorów, muzyków, sportowców, influencerów), które to robią?

Czy wspólna praca może budować pokój? (Sri Lanka)

Na Sri Lance przez dziesięciolecia narastały napięcia między większością syngaleską a mniejszością tamilską, które doprowadziły ostatecznie do wojny domowej. W tym trudnym czasie Sarvodaya Shramadana Movement, działający na Sri Lance od 1958 r. ruch społeczny, próbował budować pokój łącząc działania na rzecz pokoju z praktyczną pomocą społecznościami dotkniętym konfliktami i katastrofami.

W 1978 r. Sarvodaya stworzyła **Shanthi Sena** – młodzieżową „brygadę pokojową”. Szkoli ona młodych w rozwiązywaniu konfliktów poprzez rozmowę i perswazję zamiast przemocy. Organizuje wymiany młodzieży, łącząc osoby z przeciwległych stron konfliktu. Program polega nie tylko na wspólnym spędzaniu czasu i dialogu, ale przede wszystkim na wspólnej pracy społecznej w swoich wsiach. Dzięki temu współpraca może zastąpić wrogość **35**, a młodzież może wspólnie działać w zakresie pomocy i odbudo-

wy, wzmacniając też odporność społeczną na okresy zwiększonej przemocy. Obecnie ruch działa w niemal 15 tys. wsi w kraju.

? Czy wspólna praca może być skuteczniejszym narzędziem budowania pokoju niż sama rozmowa o pokoju? Dlaczego?



Czy walka o las może być walką o pokój? (Meksyk)

W miejscowości Cherán w Meksyku przez lata działały grupy związane z przestępczością zorganizowaną. Nielegalnie wycinały lasy należące do społeczności Purépecha i zastraszały mieszkańców. W zaledwie 3 lata zniszczono dużą część okolicznych lasów, od których zależały woda i życie mieszkańców. W 2011 r. grupa kobiet zatrzymała ciężarówki wywożące nielegalnie ścięte drewno. Nie miały broni palnej – użyły własnych ciał, kamieni i petard, aby zablokować drogę drwalom. Wydarzenie to zapoczątkowało ruch, który doprowadził do usunięcia przestępców z miejscowości i stworzenia systemu samorządności opartego na zgromadzeniach mieszkańców.

Ważną rolę odegrały ogniska rozpalane na ulicach miasta. Początkowo miały chronić mieszkańców przed atakiem, ale z czasem stały się miejscem rozmów, wspólnego gotowania, podejmowania decyzji

i planowania przyszłości. **Kobiety z Cherán** nie tylko zatrzymały wycinkę i wyrzuciły z miasta przestępców, lecz także współtworzyły nowy model życia wspólnotowego.

? Czy miejsca, w których ludzie mogą się spotkać i rozmawiać (takie jak ogniska w Cherán), są ważne? Dlaczego?



Zebranie na głównym placu Cherán. Fot. Eneas De Troya, CC BY 2.0.

Czy można chronić społeczność bez broni? (Kolumbia)

W Kolumbii przez dziesięciolecia trwał konflikt z udziałem partyzantek, organizacji paramilitarnych, wojska i grup przestępczych. Szczególnie narażone były społeczności rdzenne żyjące na terenach wiejskich. W odpowiedzi społeczności z regionu Cauca, stworzyły **Guardia Indígena** — rdzenną straż społeczną, która nie nosi broni palnej. Ich symbolem jest „bastón de autoridad” — drewniana laska oznaczająca jej pokojowy charakter i odpowiedzialność wobec wspólnoty. Straż patroluje swoje tereny, ostrzega przed zagrożeniami, pomaga chronić dzieci przed rekrutacją do grup zbrojnych i broni prawa społeczności do życia na własnej ziemi. To rozwiązanie budzi zainteresowanie na całym świecie, ponieważ pokazuje inny sposób myślenia o bezpieczeństwie — oparty bardziej na zaufaniu, wspólnocie i odpowiedzialności niż na sile militarnej.

- ? Co może dawać ludziom poczucie bezpieczeństwa oprócz siły militarnej? Jakie formy pokojowej ochrony ludzi lub miejsc znasz ze swojego otoczenia?



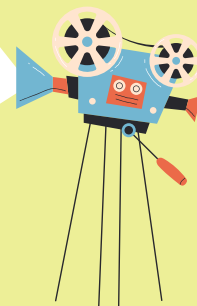
Fot. Matildelina, CC BY-NC-SA 2.0.

Pokojowe mobilne kino (Indie)

Od 2015 roku pakistańska organizacja Center for Peace and Secular Studies (CPSS) prowadzi projekt „**Peace Mobile Cinema**”. Jego pomysł jest prosty: pokazywać filmy i dzięki nim docierać do ludzi z przekazami o pokoju i tolerancji. W ramach działań projektowych, kolorowy busik kinowy odwiedza kolejne wsie i miejscowości Pendżabu, organizując pokazy filmowe dla lokalnej społeczności. Filmy ani miejsca projekcji nie są przypadkowe – odwiedzane wsie i miejscowości są miejscem aktywności i rekrutacji grup ekstremistycznych. **41 43**

CPSS uznawane jest za pioniera tego typu inicjatyw, wykorzystując nieoczywiste narzędzia do edukacji społecznej. Innym projektem organizacji jest „**Peace on Wheels**”, w ramach którego wykorzystano setki riks – jednego z najpopularniejszych środków transportu – jako mobilne nośniki przekazów społecznych. Na pojazdach umieszczano hasła

promujące m.in. przyjaźń między Pakistanem a Indiami, wzmacnianie pozycji kobiet, akceptację i poszanowanie mniejszości, bezpieczne oraz odpowiedzialne formy niesienia pomocy.



Kamera zamiast broni (Kolumbia)

W naznaczonym konfliktem regionie Caquetá w Kolumbii dzieci i młodzież wykorzystują film oraz fotografię, aby opowiadać o swojej codzienności, rodzinach, tradycjach i życiu lokalnej społeczności. Mało znacząca aktywność? Tylko z pozoru.

Jak alarmował UNICEF z początkiem 2026 r., w ciągu ostatnich pięciu lat w Kolumbii czterokrotnie wzrosło werbowanie dzieci przez grupy zbrojne. **19 41** Normalizacja przemocy i udziału dzieci w konflikcie wymaga szczególnej uwagi oraz budowania alternatywnych, propokojowych wizji przyszłości dzieci **24**, które przeciwstawiają się przekonaniu, że udział w konflikcie może być jedyną drogą do pieniędzy, bezpieczeństwa czy poczucia przynależności. Młodzi ludzie biorący udział w projekcie „Sin historia no hay cámara” („Bez historii nie ma kamery”) prowadzonym przez lokalną szkołę audiowizualną dla dzieci, uczą się obserwować swoje

otoczenie, zadawać pytania i wyrażać własne opinie, a także poddawać namysłowi skutki przemocy.

- ? W jaki sposób grupy zbrojne mogą sprawiać, że udział w konflikcie zaczyna wydawać się atrakcyjny lub konieczny? Jak pozornie niewinne zajęcia mogą tworzyć alternatywę dla narracji grup zbrojnych, które próbują przekonać młodych ludzi, że przemoc jest normalną częścią życia?

